

**Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana
na 10. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 maja 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister rozwoju Jadwigi Emilewicz

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej ponawiam swoją prośbę o pochylenie się nad problemem dotyczącym punktów handlowych i gastronomicznych oraz producentów wyrobów alkoholowych. Zwracam się do Pani Premier w sprawie dopuszczenia stosowania w tym zakresie zamówień internetowych i sprzedaży wysyłkowej, tak aby wyroby alkoholowe, nawet ograniczone do 18% (zgodnie z koncesją), mogły być dostarczane klientom tą właśnie drogą.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest o tyle archaiczna, że powstała w czasie, kiedy nie było jeszcze w naszym kraju Internetu. Dzisiaj te przepisy bardzo odstają od realiów życia, które się zmieniły (nie tylko w czasach pandemii). Ludzie cenią sobie wygodę, więc gros towarów zamawiają przez Internet.

Jeżeli chodzi o ograniczenie dostępu do alkoholu dla dzieci i młodzieży do lat 18 (bo chyba to miał na myśli ustawodawca), to wymienię następujące restrykcje:

1. Aby zamówić towar zawierający alkohol, należy zaznaczyć na stronie WWW, że skończyło się 18 lat (być może nie jest to wystarczającym zabezpieczeniem).

2. Po zamówieniu towaru należy podać swoje dane, a przede wszystkim dokonać płatności, m.in. kartą płatniczą lub przelewem. Jest to proces skomplikowany i wątpię, aby ktokolwiek kradł dane karty czy podszycił się pod kogoś innego, np. rodzica, aby tą drogą zdobyć alkohol.

3. Kurier/dostawca dostarcza towar do osoby, która go zamawiała, lub do innej osoby pełnoletniej.

Według mnie to właśnie ten trzeci punkt jest najważniejszy w całym procesie, gdyż gwarantuje, że przesyłka zawierająca alkohol zawsze trafia w ręce osoby dorosłej. Tak według mojej wiedzy dzieje się w większości krajów w UE i na świecie. Wątpię, aby młodzież poniżej osiemnastego roku życia była w stanie przebrnąć przez skomplikowany proces zamówienia, wpisywania danych i płacenia środkami z nie swojego konta lub nie swoją kartą. To raczej mało prawdopodobne, więc z punktu widzenia ustawodawcy nie powinno to stanowić problemu.

Argumenty podnoszone przez przeciwników sprzedaży alkoholu w Internecie dotyczą także tego, że umożliwia to zakup pod wpływem alkoholu. Od momentu zamówienia do dostawy mija długi czas, więc to ryzyko jest złudne. Ponadto osoba odbierająca towar może go zwrócić, jeśli uzna, że dokonała zakupu „w złym momencie”. Jednocześnie należy wspomnieć, że alkohol sprzedawany przez Internet jest droższy niż ten kupowany w sklepie (dodatkowe koszty przesyłki), co również zwiększa jego niedostępność.

Żyjemy w internetowym, zmieniającym się świecie i tego rodzaju towar, tak samo jak każdy inny, powinien być dostępny online, oczywiście z zastrzeżeniem, że zakupów nie mogą dokonywać osoby poniżej osiemnastego roku życia.

W związku z tym bardzo proszę o interwencję i pozytywny odzew w tej sprawie.

Z poważaniem
Robert Dowhan